

TYGODNIK

OKO



**FABRYKA DOMÓW**  
**GOLBALUX**  
*Portujemy na tani dom  
na budowie i utrzymaniu*

**Biuro handlowe oddział Kozienice**  
✉ **kozienice@golbalux.pl**  
☎ **512 - 495 - 193** **f** **domw3dni**

MY Z PANIĄ SKARBNIK NIE MAMY NIC DO UKRYCIA...

Pionki

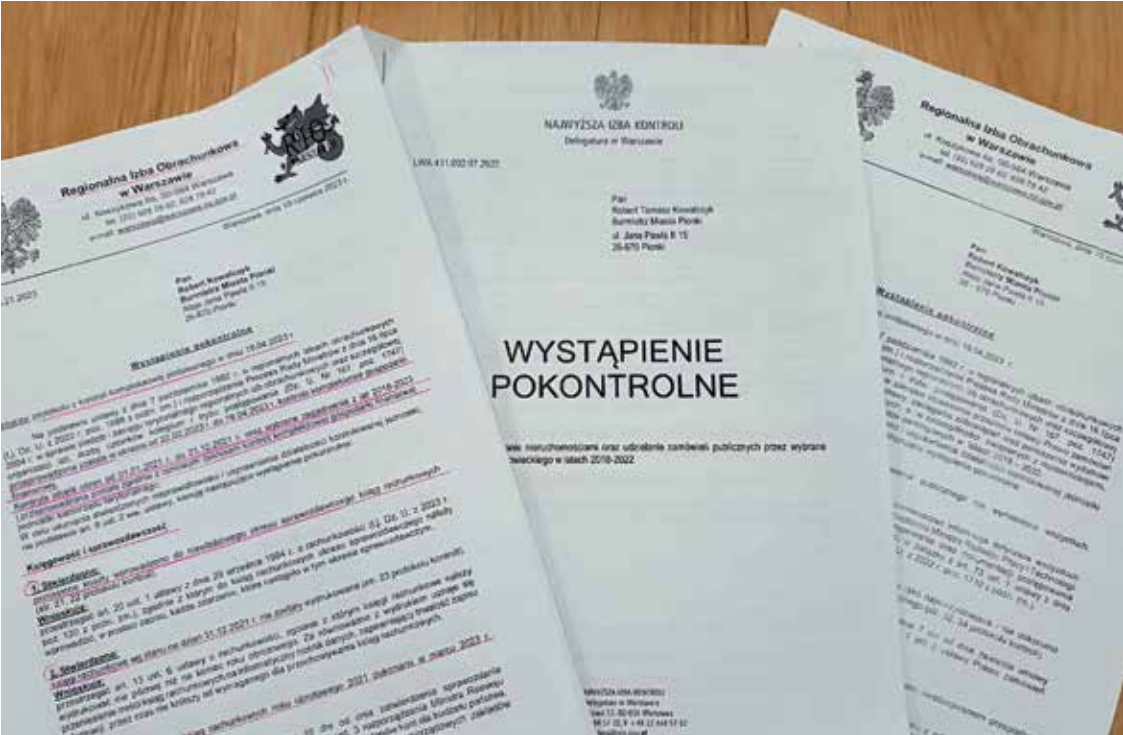
news

To słowa Burmistrza Pionek Roberta Kowalczyka podczas grudniowej sesji budżetowej Rady Miejskiej w Pionkach. Była to reakcja na wystąpienie radnej Wiolety Grzywacz, przewodniczącej komisji gospodarki gminy i infrastruktury. Radna przedstawiła informację o kontrolach i wnioskach pokontrolnych różnych instytucji, które prowadzone były w ostatnich latach w urzędzie miasta.



fot. radna Wioleta Grzywacz

- Mieszkańcy Pionek nie mieli do tej pory możliwości poznać tych dokumentów, nie są publikowane w BiPie miasta, a burmistrz na moje interpe-lacje odpowiada ogólnikowo a o kontroli NIK-u w ogóle „zapomniał”, mówi radna Grzywacz. Na zarzuty Urzędu Zamówień Publicznych burmistrz Kowalczyk odwołał się do Krajowej Izby Odwoławczej. - Jego odwołanie zostało odrzucone a zarzuty podtrzymane, dodaje Wioleta Grzywacz. Podczas kontroli doraźnej przeprowadzonej w kwietniu 2023 roku stwierdzono m.in. dzielenie zamówienia na odrębne zamówienia publiczne co skutkowało niestosowaniem przepisów ustawy Prawo Zamówień Publicznych. Kontrola kompleksowa RIO przeprowadzona od lutego do kwietnia ubr. stwierdziła np. że udzielono ulgę w spłacie zobowiązań podatkowych przedsiębiorcy mimo niewyjaśnienia czy udzielona ulga stanowi pomoc publiczną. W wystąpieniu pokontrolnym stwierdzono także umorzenie zaległości w podatku od nieruchomości mimo niezebrania materiału dowodowego uzasadniającego podjętą decyzję oraz niezłożenia przez podatników wymaganych dokumentów w zakresie pomocy de minimis. Ponadto stwierdzono, że do czasu kontroli, Zastępcy Burmistrza Miasta Pionki nie został określony zakres czynności. W sumie tylko podczas tej kontroli stwierdzono 19 nieprawidłowości i naruszeń konkretnych przepisów. Dotyczyły one spraw z zakresu księgowości i sprawo-



zdawczości, budżetu jednostki samorządu terytorialnego czy gospodarki mieniem. - Dla mnie jest to niewyobrażalne, że można umorzyć podatki ot, tak bez wymaganej dokumentacji. I o tym napisano zarówno w materiałach RIO jak i NIK. To nie są prywatne pieniądze burmistrza, to finanse pionkowskiego samorządu. Jedni muszą przynieść stos zaświadczeń, oświadczeń i innych dokumentów inni nie. Z drugiej zaś strony burmistrz kilkakrotnie mówił o potrzebie podniesienia podatku od nieruchomości, celem zwiększenia wpływów do miejskiego budżetu. Ponadto Urząd Zamówień Publicznych potwierdził fakt zamykania drzwi przed oferentami udającymi się na przetargi, burmistrz tłumaczył to obostrzeniami w okresie pandemii. Tymczasem inne samorządy nie miały z tym problemu, np. wykorzystując dostępne środki łączności internetowej- podkreśla Wioleta Grzywacz. - Miałam okazję kilkakrotnie rozmawiać z przedsiębiorcami, którzy wprost oświadczyli, że nie będą uczestniczyć w przetargach i składać ofert ponieważ dzieje się to za zamkniętymi drzwiami. Burmistrz na moje pytania w tej sprawie, mówiąc kolo-


kwialnie, mnie zbywa. Twierdzi wręcz, że te wszystkie konrole to wynik moich działań. Swego czasu o fackie niewypuszczenia ofertów na przetarg huczwały całe Pionki ale burmistrz Kowalczyk robił swoje. Miasto sprzedaje tereny po byłym Pronicie, my jako Rada dajemy na to zgodę ale nie mamy informacji o wycenach i o kwotach dowiadujemy się dopiero po sprzedaży tych gruntów -mówi radna Grzywacz i dodaje – nie chcę być gołosłowna i wręcz zacytuję kilka zapisów z materiałów NIKu. : „... Burmistrz nie sporządził planów wykorzystania gminnego zasobu nieruchomości pomimo obowiązku wynikającego z art.25 ust.2 i 2a ugn (...), które opracowuje się na okres 3 lat. (...) W ocenie NIK sporządzane corocznie plany i zestawienia nie spełniają wymogów określonych w ww. Ustawie”. „...W ocenie NIK zamieszczenie w wykazach (nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę-przyp.redakcji) informacji na temat aktualnie obowiązującego Zarządzenia stanowiącego podsttawe wyliczenia czynszu, terminów wnoszenia opłat i zasad ich aktualizacji nie spełnia wymogów

ustawowych określonych w art. 35 ust.2 ugn. Brak precyzyjnego określenia danych mógł skutkować wprowadzeniem w błąd potencjalnych zainteresowanych i stanowić naruszenie zasady jawności i konkurencyjności postępowania w zakresie oddawania nieruchomości gminnych w dzierżawę...” „... NIK zauważyła, że Wydział Rachunkowości Budżetowej jest częścią struktury organizacyjnej Urzędu, który należy traktować jako całość. W urzędzie posiadano wiedzę o zdarzeniach mających wpływ na sprawozdanie finansowe a przekazanie ich z opóźnieniem do komórki odpowiedzialnej za sprawozdawczość świadczy o nieskutecznym nadzorze Burmistrza w zakresie przepływu informacji pomiędzy komórkami organizacyjnymi Urzędu...” Do tego, praktycznie w każdym wystąpieniu pokontrolnym, powtarza się sformułowanie: za nieprawidłowości wykazane w wystąpieniu pokontrolnym odpowiedzialnym jest -Burmistrz Miasta Pionki i Skarbnik Miasta Pionki – kończy Wioleta Grzywacz.

Materiał opublikowany na zlecenie portalu [pionkinews.pl](http://pionkinews.pl)



**DOMY MOBILNE**  
**TARASY / ALTANY**



Tel. 604 633 610  
e-mail: [tikhhouse@vp.pl](mailto:tikhhouse@vp.pl)  
FB: TIKhouse

**SKŁAD OPAŁU**  
**WĘGIEL - PELLET - BRYKIET - DREWNO**  
Ryczywół, ul. Warszawska 22  
**515 515 100**  
[ivax.pl](http://ivax.pl)

**USŁUGI GEODEZYJNE**  
**PRZYMUT**  
mgr. inż. ŁUKASZ SIDERSKI  
ul. Konstytucji 3 Maja 43  
26-900 Kozienice  
**TEL. 506 484 220**



## • OGŁOSZENIA • OGŁOSZENIA • OGŁOSZENIA • OGŁOSZENIA • OGŁOSZENIA •

UWAGA! INFORMUJEMY, ŻE W WYPADKU PRZESŁANIA OGŁOSZENIA NA NASZ ADRES  
MAILOWY [ogloszenia@tygodnikoko.pl](mailto:ogloszenia@tygodnikoko.pl) **PIERWSZA EDYCJA BĘDZIE BEZPŁATNA**

## MOTORYZACJA

- Sprzedam VW Polo, 1996 r. cena 1500 zł, do uzgodnienia, nowy akumulator, benzyna, 1,6. **Tel. 697-236-573 lub 5066-426-44.**
- Sprzedam Fiata Pandę, rok. prod. 2004, przebieg 138 000 km, stan b.dobry, kolor brązowy. Cena. 6000 zł. **Tel. 785-904-544**
- Sprzedam Mercedes-Benz B200 CDI. Silnik: 2 (140 koni). Rok produkcji: grudzień 2009. Przebieg: 204 000. Cena: 25900 do negocjacji. **Tel. 514-662-879**
- KUPIĘ STARE MOTOCYKLE A TAKŻE CZĘŚCI I POZOSTAŁOŚCI PO NICH. **Tel. 795-529-520**
- Kupię stare motocykle, motocyklowe, części. **Tel. 663-999-631**
- Kupię STARE MOTOCYKLE I SAMOCHODY wsk, mz, simson, motorynka itp FIAT, POLONEZ. Ciągniki rolnicze. **Tel. 721 029 688**
- Sprzedam dętkę do ciągnika dużę. **Tel. 668-803-99**

## RÓŻNE

- Kupię pługi 3-ki, najlepiej Grudziądz, używane lub zamienię się na 2-jki za dopłatą. **Tel. 881-433-979**
- Sprzedam bramę z furtką, 4 przęsła i deski suche 3 mm - Bogucin. **Tel. 668-803-997**
- Sprzedam 5 topoli użytkowych - ścięte, cen adu uzgodnienia. **Tel. 510-937-430**
- Sprzedam 150 kg ekologicznych, z przydomowego sadu, orzechów włoskich w łupinach, cena 4 zł za kg. Kontakt: Wólka Tyrzyńska B29, **tel. 603-682-978**
- Sprzedam drewno na opał (deski). **Tel. 784-783-757**
- Sprzedam bakę z silnikiem do robienia śrut, przyczepkę do ciągnika. **Tel. 696-195-067**
- Sprzedam sedes poznański, umywalki z baterią, deski z rozbiórki (drzewo sosna), przecinaki sześciokątne, duży miś pluszowy. **Tel. 668-803-997**
- Sprzedam drzewo opałowe sosnowe suche dwuletnie porąbane cena 150zł + transport. **Tel. 662-018-044**

- Sprzedam stemple budowlane dł. 2.9m lub inna długość. Mam też drzewo opałowe (gałęzie). Odbiór w Stanisławicach. Cena do uzgodnienia. **Tel. 609-972-576**
- Remonty - malowanie, gładzie, ścianki działowe, sufity podwieszane. **Tel. 504-937-715**
- Sprzedam stemple budowlane 3.1 m. 3.5 m.. **Tel. 510-611-900**
- Sprzedam rower BMX. Cena do uzgodnienia. **Tel. 606-743-998**
- Sprzedam silnik z reduktorem 1.1. KW, 2 szt., cena do uzgodnienia, **tel. 509 113 924**
- Sprzedam nową lampę tylną (lewą) do VW POLO 9N (okularnik) oraz elektryczne lustro boczne (prawe) z lekko uszkodzoną obudową. Cena za w/w części 100 zł, dodam do kompletu instrukcję obsługi VW POLO 9N. **Tel. 515-687-411**
- Sprzedam bałę z rozbiórki / zmywarkę wolnostojącą Bosch / stolik rozkładany / lodówkę. Cena do uzgodnienia, **tel. 795 - 169 - 522**
- Sprzedam siewnik zbożowy Euro-Masz, nowy. Cena 20 tys. Janików, **Tel. 504-567-332**

## NIERUCHOMOŚCI

- Sprzedam działkę budowlaną z dostępem do mediów, o pow. 9.61 a w Janowie., gm. Kozienice. Cena za m<sup>2</sup> - 90zł, nr działki 130/32. Więcej informacji pod nr **723-527-742**
- Wynajmę garaż, ul. Miodowa pod lasem, całorocznie. **Tel. 517-289-792**
- Sprzedam działkę budowlaną w Chinowie, 2000m<sup>2</sup>. Cena do uzgodnienia. **Tel. 728-789-998**
- Na sprzedaż mieszkanie 2-pokojowe własnościowe (blok), 46m<sup>2</sup>, III piętro, przy ul. Kopernika (Kozienice - Os. Energetyki). Piękny, nowoczesny balkon. Bardzo atrakcyjna lokalizacja - szkoła, przedszkole, apteka, przychodnia, poczta oraz bardzo duża ilość sklepów i marketów. Możliwość sprzedaży z umeblowaniem. Cena do uzgodnienia. **Tel. 505-299-275**
- Sprzedam 2 ha ziemi ornej w Holendrach Kozienickich. Cena do uzgodnienia. **Tel. 883-240-755**

- Sprzedam dom z budynkami gospodarczymi i garażem położone w Holendrach Piotrkowskich 29, trasa Kozienice-Świerże Górne, po pow. 4000 m<sup>2</sup>. Cena do uzgodnienia. Więcej informacji pod nr **tel. 789-385-846**
- Sprzedam dom z budynkami gospodarczymi o powierzchni 19 Ar. Położone w Ruda 26 koło Kozienic. **Tel. 510-722-133**
- Sprzedam działkę rolno-budowlaną o powierzchni 1,12 ha, (szer. 25 mb), przeznaczoną na zabudowę jednorodzinną i zagrodową, poł. w miejsc. Brzoza przy ul. Parcele. Media - wodociąg i światło - w działce. Cena do uzgodnienia. **Tel. 697-001-702**
- Sprzedam mieszkanie 3-pokojowe, 58,9 m<sup>2</sup>, ul. Konarskiego lub zamienię na kawalerkę albo mieszkanie 2-pokojowe do 40 m<sup>2</sup>. Blisko jest szkoła, przedszkole, żłobek, przychodnie lekarskie, sklepy. **Tel. 696-146-200**
- Sprzedam działkę - Janików 1200m<sup>2</sup>, wszystkie media - cena do uzgodnienia. Kontakt: **504-567-332**
- Sprzedam działki budowlane w Janikowie 1200m<sup>2</sup>. **Tel. 604-181-478 lub 503-124-381**

## PRACA

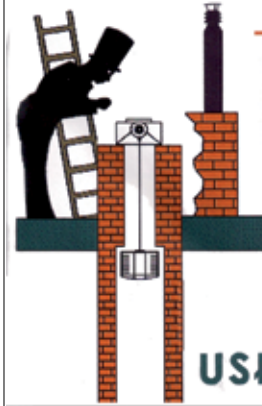
Korepetycje z matematyki  
(szkoła podstawowa i średnia)  
Dojeżdżam na terenie  
Kozienic, Radomia, Pionek...  
**Tel. 798-643-891**

## TOWARZYSKIE

- Mężczyzna lat 50 - auto, mieszkanie w Świerżach Górnych, bez nałogów. [mwolski1@onet.pl](mailto:mwolski1@onet.pl). **Tel. 5066-426-44**
- Facet 50 lat pozna kobietę z Kozienic i okolic. Proszę o SMS-y. **Tel. 508-615-325**
- Kawaler bez nałogów z okolic Kozienic, niezależny finansowo, 50 lat, pozna Panią w wieku około 40-45 lat. **Tel. 531-743-301**

## FOTO OCZKO

■ Na plac u zbiegu ulic Warszawskiej i Legionów powrócił napis #KOZIENICE - jest to nowa wersja, o mocniejszej w stosunku do poprzedniej konstrukcji, stąd możemy spodziewać się, że zostanie z nami na długo, zdobiąc Park Rekreacyjno-Sportowy :)

FREZOWANIE  
KOMINÓWPOWIEKSZANIE PRZEKROJU  
KOMINAMONTAŻ WKŁADÓW  
KOMINOWYCHREMONTY  
KOMINÓWKOMPLEKSOWE  
USŁUGI KOMINIARSKIE

tel. 505-568-184

NIE CZEKAJ ZADZWOŃ !

"ZŁOM-POL"

SKUP ZŁOMU STALOWEGO I  
METALI KOLOROWYCHKOZIENICE  
Ul. Dolna 10  
(Baza SKR)Ważymy na wagach elektronicznych  
**tel. 603 166 601**

Zapraszamy:

pn.-pt. 8-17, sob. 8-14

Możliwość odbioru !!!

ŚRODOWISKOWY DOM  
SAMOPOMOCY W NOWEJ WSI

SERDECZNIE ZAPRASZA NA

I ŚWIĄTECZNY  
PRZEGŁĄD ARTYSTYCZNY  
OSÓB  
Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIAMIktóry odbędzie się 12. 01. 2024  
w godzinach 11.00 - 13.00  
w Sali Kameralnej Szkoły Muzycznej I Stopnia  
w Kozienicach

W PROGRAMIE WYSTĘPY:

SDS w Nowej Wsi  
WTZ w Przewozie  
COM w Kociolkach  
SOSW w Kozienicach  
DPS w Kozienicach  
PCOM w Krzyżanowicach  
SDS w Pionkachoraz gościnny występ artystów Rozśpiewanych  
Kozieniczank - "SKOK W BOK"

TYGODNIK



www.tygodnikoko.pl

Wydawca:

Firma Kordas E. Kordas  
26-900 Kozienice, ul. Konstytucji 3 Maja 3  
Biuro redakcji:  
26-900 Kozienice, ul. Konstytucji 3 Maja 3  
[redakcja@tygodnikoko.pl](mailto:redakcja@tygodnikoko.pl)Biuro ogłoszeń i reklamy: 512 495 193,  
[reklama@tygodnikoko.pl](mailto:reklama@tygodnikoko.pl)

Redaguje zespół:

Redaktor naczelny: Edmund Kordas  
Skład i łamanie: SK@

Redakcja zastrzega sobie prawo zmiany tytułów, skracania i redagowania nadesłanych tekstów, nie zwraca materiałów niezamówionych oraz nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Reklamodawca ponosi wyłączną odpowiedzialność za treść materiałów, a w szczególności za poprawność i zgodność z prawem, plików tekstowych i graficznych, dostarczonych celem umieszczenia w reklamie/ogłoszeniu. Pełny tekst regulaminu na stronie tygodnika: [www.tygodnikoko.pl](http://www.tygodnikoko.pl).

www.tygodnikoko.pl

Kolejne  
wydanie  
25  
stycznia

Ukazujemy się na terenie subregionu radomskiego w 243 punktach dystrybucji



# KOLEŁY MNIEJ ZNANE, CZYLI ZNAK POKOJU

**M**iało być pięknie, a wyszło jak zwykle. Tyle, że w wypadku Śpiewających Kozieniczian „jak zwykle” znaczy „jeszcze piękniej, jeszcze bogaciej i ciekawiej, z jeszcze większym przytupem, niż planowano”. Tak właśnie wyglądał przegląd mniej znanych kolęd i pastorałek, jaki odbył się w kawiarni Kulturalna w dniu nader stosowanym, bowiem 6 stycznia, w święto Objawienia Pańskiego, popularnie zwane świętem Trzech Króli.

- Miało być to na gitarę i na głos... okazało się, że co chwila dołączali następni i następni i następni, aż rozrosliśmy się do kilkunastoosobowej grupy. - wyjaśniał w dniu koncertu jego spiritus movens, Aleksander Fikus, który w wywiadzie dla Kroniki Kozienickiej zdradził, że pierwotny zamysł był bardzo skromny: wystąpić miał duet złożony z niego jako gitarzysty i Mileny Nowickiej, wokalistki odpowiedzialnej za zainicjowanie całego przedsięwzięcia („To wszystko przez Milenę, Milena mnie namówiła”), jednakże wciąż unoszący się w powietrzu Duch Święty chciał widzieć inaczej, w wyniku czego na scenie znalazło się finalnie owe kilkanaście osób, w wieku od lat 5 do 56. Kim byli zatem ci piękni, rozśpiewani ludzie na scenie? Jak prosto wyjaśniła Milena Nowicka: grupą przyjaciół, którzy muzykę kochają, tylko brak im czasem okazji, by tę swoją miłość wyrazić.

Może zaskoczyć, że całe przedsięwzięcie przygotowane zostało w zaledwie miesiąc, bo naprawdę zaimponować mogło zarówno zgranie artystów, jak i idealnie ułożona dramaturgia i płynność całego wydarzenia, o co dbała Beata Fikus - zbieżność nazwisk jest tu całkowicie nieprzypadkowa. Pierwsze wizualnie wrażenie: będzie na bogato. Dwie gitary po lewej (Grzegorz Strizel i Ma-

rek Milcuszek), jeszcze jedna po prawej (Aleksander Fikus), klawiszowe (Marcin Mizak), skrzypce (Jagoda Zapor), do tego wokaliści w ilości zdecydowanie przekraczającej średnią krajową dla imprezy jakby nie patrzeć kameralnej... zaczynamy! Na początek dane nam było usłyszeć jedno z najmłodszych (ale nie najmłodsze!) wokalistki tego wieczoru, Lenę Kowalik i Hanię Chodyń, które brawurowo, przy wsparciu całej ekipy, wykonały pastorałkę „Skrzypi wóz” (która, swoją drogą, kończy akurat w tym roku 120 lat). Beata Fikus, która przez cały koncert miała raczyć publiczność wyjaśnieniami i ciekawostkami, przypomniała tu o ważnej rzeczy: że pastorałki i kolędy wymyślano i śpiewano po to, by je innym podarować, co było w zasadzie kluczem do zrozumienia wszystkiego, co miało wydarzyć się dalej.

A wydarzyć się miała na przykład pastorałka „Złota Jerozolima i biedne Betlejem”, pochodząca z repertuaru Skaldów, którzy zamieścili ją na albumie „Moje Betlejem”, tam zatem można posłuchać jej w wykonaniu autorskim, u nas natomiast usłyszeć można było jak poradziły sobie z tym utworem Patrycja Luśtyk i Natalia Rutkowska - i wierzyć lub nie, ale zdaniem Waszego reportera Skaldowie mogliby nieco pozazdrościć ładunku emocji, jaki udało się dziewczynom w

tym wykonaniu zawrzeć. To pastorałka z tych poważniejszych, o nastroju pełnym zadumy, którą udało się uchwycić idealnie - także dzięki surowszemu i bardziej żywiołowemu w porównaniu z wykonaniem studyjnym podkładowi muzycznemu. Tu uwaga: jeśli czytacie Państwo tutaj, że ktoś „wykonał” dany utwór, oznacza to przede wszystkim wykonanie głównej partii wokalne, zwłaszcza w zwrotekach, bo kilkunastoosobowy tłumek był obecny na scenie przez cały czas, brzmienia instrumentów pięknie się przeplatały, a cała ekipa sprawiała wrażenie, że choćby chcieli, to i tak nie powstrzymałby się od wspólnego śpiewania refrenów.

A na scenie tymczasem stała artystka, której pojawienie się... no, prawdę mówiąc można było je przegapić, zwłaszcza jeśli ktoś siedział dalej, a to dlatego, że Ania Pulkowska jest osobą 5-letnią, o wzroście stosownym dla osoby 5-letniej. Głos natomiast to zupełnie inna sprawa. Dzieci śpiewają na ogół w sposób dosyć, rzecz można, zamaszty, wkładając w utwór dużo energii i entuzjazmu czasem kosztem subtelności, gdy tymczasem tutaj, w utworze „Bosy pastuszek” mieliśmy najwyraźniej do czynienia albo ze świadomą kreacją artystyczną, albo z najszczerzym przejęciem się losem bosego pastuszka. Tak czy



inaczej subtelności w tym pięknym wykonaniu nie brakło, i kto wie, czy za głośno wybrzmiewającymi brawami nie kryła się jedna czy druga spływająca po czymś policzku łezka...

Świeć gwiazdeczko mała świeć / Do Jezusa prowadź mnie / Zaprowadź mnie prosto do Betlejem / Zaprowadź mnie gdzie Bóg narodził się / Zaprowadź mnie nie mogę spóźnić się - śpiewały nieco, ale tylko nieco, starsze od Ani Lena Kowalik i Hania Chodyń, wkładając w to tyle serca, że jasne było, że spóźnienie się w ogóle nie wchodzi w grę. Energetyczny występ dziewczynki ponownie uwieńczyła kolejna burza oklasków, po czym nastąpiła zmiana klimatu: Milena Nowicka wykonała solo, tylko przy subtelnym akompaniamencie gitary Aleksandra Fikusa - był to więc występ aranżacyjny najbliższy pierwotnego, skromnego zamysłu - utwór „Cicho, cicho pastuszkowie” z repertuaru Katarzyny Konciak. Jak Milena śpiewa, jak operuje nastrojami, od śpiewu bardzo cichego i ciepłego, jakby ktoś szeptał do ucha, do ekspresyjnych wibrujących nut... no, to trzeba usłyszeć, nic tu po opisowych wysiłkach skromnego reaktora.

A skoro już o tym mowa, zdradzę sekret warsztatowy: to jest ten moment, kiedy relacja z koncertu osiąga mniej więcej połowę przewidzianej objętości, a tymczasem jesteśmy dopiero przy 5 utworze... jak jednak nie napisać tego, co w duszy utkwilo, jak opakować zwięzłym zdaniem coś, co porusza i domaga się uwagi? Ech, Śpiewający Kozieniczanie, nie ułatwiać skromnemu redaktorowi zadania!

Obstawiam, że osobą, którą najrzadziej zobaczycie na zdjęciach z tej pięknej imprezy, jest Marcin Mizak - prywatnie m.in. opiekun szkolnego chóru i ze-

społu muzycznego, organizator wydarzeń kulturalnych, organista i multiinstrumentalista. Najmniej, bo ze swoimi klawiszami ulokował się na boku, niejako w cieniu innych, dając znać o swojej obecności głównie akordami, harmoniami i ozdobnikami, które wydobywał ze swojego instrumentu. Okazało się, gdy przyszedł jego czas, swoim barytonem (chyba - reklamacje w kwestii błędnego nazewnictwa muzykologicznego prosimy przysyłać na adres redakcji) oczarował wszystkich, akompaniując sobie przy tym dla odmiany - cóż to dla multiinstrumentalisty! - na gitarze.

Tę część koncertu możemy chyba określić jako sekcję męską, bowiem kolejne głosy, jakie usłyszeliśmy również należały do panów, a mianowicie występujących pod swojskim mianem „Szwagrów” Grzegorza Strizela i Marka Milcuszka, którzy w duecie wykonali utwór „Narodził się pośród jasnych gwiazd”, z repertuaru Krzysztofa Krawczyka. Ta refleksyjna pastorałka była ostatnim utworem pierwszej części koncertu, które oddzielały życzenia, jakie wszystkim zebranym złożyli Beata Fikus i prezes prowadzącej kawiarni Kulturalna Spółdzielni Socjalnej „Przystanek Kozienice” Edmund Kordas. Po chwili na scenie pojawiła się (a właściwie zstąpiła z niej, ustawiając się z przodu, bo obecna była przecież przez cały czas) Joanna Ługowska-Kościąg, która wykonując utwór „Znak pokoju” namawiała: Choć tyle żalu w nas / I gniew uspioły trwa / Przekażcie sobie znak pokoju / Przekażcie sobie znak. Czy można sobie wyobrazić bardziej odpowiednie przesłanie na ten dzień... i na każdy dzień właściwie, zwłaszcza w czasie, gdy i tuż za granicą naszego kraju, i w jego obrębie tak wielką rolę odgrywa wzajemna wrogość i uraza?

**Dokończenie na stronie 7**





# To będzie kolejny rok dużych inwestycji

**W**czwartek 28 grudnia 2023 roku Rada Miejska uchwaliła budżet Gminy Kozienice na 2024 rok. Prognozowane dochody wynoszą ponad 228 mln zł, wydatki prawie 228 mln zł. Nadwyżka operacyjna w kwocie 339 000 zł zostanie przeznaczona na spłatę rat pożyczek. Nie będzie wzrostu podatków od nieruchomości, na ubiegłorocznym poziomie utrzymane zostały dopłaty do wody i ścieków. Jak zaznacza burmistrz Piotr Kozłowski, budżet gminy jest bezpieczny, zrównoważony i prorozwojowy, a rok 2024 będzie kolejnym rokiem dużych inwestycji.

- Rok 2024 to duża pula środków przeznaczona na inwestycje. 32,5 mln zł zabezpieczamy w budżecie gminy, a dodatkowo, ponad 50 mln zł zabezpieczono jest w budżecie Kozienickiej Gospodarki Komunalnej. Wiele zadań rozpoczynamy dzięki pozyskanym w 2023 roku środkom zewnętrznym. Tu warto wymienić rewitalizację terenu Zespołu Pałacowo-Parkowego, zagospodarowanie terenu Ośrodka Rekreacji i Turystyki KCRIS oraz innowacyjny, warty ponad 64 mln zł projekt budowy kotłowni, który wdraża nasza spółka. W bieżącym roku zakończone zostaną też prace związane z budową nowego przedszkola integracyjnego (nr 3), głęboką termomodernizacją PSP nr 3 oraz przebudową budynku po MGOPS na potrzeby Publicznego Żłobka Miejskiego w Kozienicach. Łączny koszt wymienionych inwestycji to prawie 95 mln zł, pozyskane dotacje wynoszą nieco ponad 70 mln zł, a w roku 2024

wydamy na nie blisko 57 mln zł!

Z udziałem środków zewnętrznych zrealizowane zostaną również zadania, które w gminnym budżecie zapisane są w działach „Oświata i wychowanie” i „Kultura fizyczna”, a należą do nich m.in. budowa nowego boiska wielofunkcyjnego wraz z zadaszeniem i łącznikiem przy PSP w Ryczwole, remont ogólnodostępnego boiska typu Orlik przy PSP nr 4 w Kozienicach, wymiana nawierzchni boiska piłkarskiego przy Zespole Szkół nr 1 w Kozienicach oraz zagospodarowanie przestrzeni na potrzeby infrastruktury sportowej i rekreacyjnej przy PSP nr 2 w Kozienicach.

- Zadaniemi z zakresu infrastruktury szkolno-sportowej wspieramy rozwój dzieci i młodzieży. Każda z tych inwestycji wynika z realnych potrzeb. Szacowany koszt tych czterech zadań to kwota około 8,5 mln zł, z czego blisko 5,2 mln zł to pozyskane dotacje - mówi burmistrz Piotr Kozłowski.

W dziale budżetowym „Transport i łączność” na inwestycje zabezpieczono ponad 2,5 mln zł. Środki te zostaną przeznaczone, m.in.: na remonty ulicy Ciekawej i Gwiazdkowej w Kozienicach, na budowę chodników, miejsc parkingowych i dróg na terenie gminy, na przebudowę przejścia przez torę w m. Aleksandrówka oraz kontynuację prac związanych z budową kolei. Dodatkowo, niespełna pół miliona zł zabezpieczono w dziale „Gospodarka komunalna i ochrona środowiska” na rzecz modernizacji oświetlenia ulicznego. Kolejne 2 mln zł przeznaczono na działania z zakresu „Bezpieczeństwa publicznego i ochrony przeciwpożarowej” i sfinansują one, m.in. budowę garażu dla samochodów OSP w Samwodziu czy rozbudowę garażu OSP w Świerżach Górnych.

W budżecie zabezpieczono także 2,85 mln zł, które gmina w formie dotacji celowych przekazuje: KP Policji oraz KP PSP na za-



kup samochodów (łączna kwota 0,5 mln zł), Powiatowi Garwolińskiemu na kontynuację działań związanych z budową mostu na Wiśle (0,5 mln zł) oraz trzem parafiom na prace konserwatorskie w kościołach (1,95 mln zł). Jak przekazuje burmistrz Piotr Kozłowski dotacjami z budżetu gminy wspierane są wyłącznie konkretne działania, które będą służyły mieszkańcom Gminy Kozienice. W kozienickim budżecie wyodrębniono również kwotę około 1,4 mln zł do dyspozycji sołectw, nowością są środki w wysokości 250 tys. zł, które zgodnie z propozycją burmistrza przeznaczone będą na realizację pilotażowego projektu budżetu obywatelskiego w mieście. Jak zapowiada burmistrz poza

zadaniami infrastrukturalnymi, kontynuowane będą działania miękkie:

- Nadal, wspólnie z podległymi gminie jednostkami, będziemy wspierać dzieci i młodzież, seniorów, kluby i stowarzyszenia. Zapewnimy wsparcie osobom z niepełnosprawnościami, zrealizujemy liczne działania z zakresu bezpieczeństwa, ochrony środowiska, kultury i rozrywki. Przed nami ciekawe projekty i jasny cel - dalszy rozwój gminy i poprawa życia mieszkańców.

Budżet gminy na 2024 rok oraz Wieloletnia Prognoza Finansowa zostały pozytywnie zaopiniowane przez RIO oraz komisję stałą Rady Miejskiej, a następnie przy dwóch głosach przeciw przyjęte przez kozienickich radnych.

## Inwestycje w OSP to inwestycje w ludzi

**S**przęt za prawie 190 tys. złotych trafił do strażaków ochotników z jednostek OSP w Ryczwole, Woli Chodkowskiej, Świerżach Górnych, Stanisławicach, Kozienicach, Brzeźnicy, Nowej Wsi i Przewozie. Ubrania koszarowe, buty, hełmy, węże, motopompy, węzownice i wiele innego niezbędnego w akcjach ratunkowych wyposażenia, zostały zakupione dzięki dofinansowaniu z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie oraz Gminy Kozienice.

Zakupy zostały zrealizowane w ramach dwóch projektów, pt.: „Dofinansowanie zakupu sprzętu i wyposażenia jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych” oraz „Zapobieganie zagrożeniom środowiska i poważnym awariom poprzez aktywowanie i doposażenie Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych”.

Podczas przekazania sprzętu Burmistrz Gminy Kozienice Piotr Kozłowski podkreślił, że Gmina co roku, wspólnie z OSP, składa kilkadziesiąt wniosków o dotacje zewnętrzne, a poza dużymi inwestycjami, takimi jak zakupy wozów czy rozbudowa remiz, re-

alizowane są też drobniejsze, ale równie ważne w akcjach ratunkowych, zadania.

- Zakupiliśmy sprzęt za prawie 200 tys. zł. z czego 90% to środki pozyskane, głównie z WFOŚiGW. W tym roku, mamy już złożone kolejne wnioski (...). Nasze zaangażowanie w bezpieczeństwo i ochronę ppoż jest na wysokim poziomie - powiedział burmistrz i dodał - Warto wspomnieć, że w ciągu 5 lat tej kadencji samorządowej zainwestowaliśmy w OSP mniej więcej tyle, ile zainwestowano przez 5. ostatnich kadencji (20 lat). Patrząc, choćby, na liczbę, obiektywnie można ocenić,

jak zmieniło się postrzeganie OSP na terenie naszej gminy.

Burmistrz dodał także, że to nie koniec działań, bo w roku 2024 realizowane będą dwie duże inwestycje, tj. budowa garażu dla samochodów OSP w Samwodziu i rozbudowa garażu OSP w Świerżach Górnych, a na 2025 rok zaplanowany jest zakup ciężkiego samochodu ratowniczo-gaśniczego dla OSP Brzeźnica za około 2 mln zł, na który pozyskano ponad 1,7 mln zł dotacji z funduszy UE.

Włodarz gminy podkreślił również, że jednym z założeń tej kadencji było wsparcie ochotni-



czych straży pożarnych - wsparcie, traktowane jako inwestycja w człowieka, inwestycja, która poza poprawą bezpieczeństwa mieszkańców, poprawia bezpieczeństwo i skuteczność druhów oraz przynosi wiele społecznych korzyści:

- Działalność strażaków-ochotników jest nieoceniona i

to zarówno w zakresie pomocy i bezpieczeństwa, jak również w zakresie budowania więzi międzyludzkich, kultywowania tradycji czy przekazywania najlepszych wartości, dlatego naszymi decyzjami i działaniami staramy się zachęcać młodzież do wstępowania w szeregi OSP, po to by misja bezinteresownego służenia człowiekowi była przekazywana w naszej gminie nieustannie z pokolenia na pokolenie.

W uroczystym przekazaniu sprzętu, które odbyło się 8 stycznia br. w siedzibie OSP przy ul. Nowy Świat uczestniczyli Burmistrz Gminy Kozienice Piotr Kozłowski, Jego Zastępca ds. Społecznych Dorota Stępień, Przewodniczący Rady Miejskiej Rafał Sucherman, bryg. Kamil Bieńkowski- Komendant Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej, Hubert Czubaj - Prezes Zarządu Oddziału Powiatowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Kozienicach, Witold Adamski - Wiceprezes Zarządu oddziału Gminnego OSP w Kozienicach, a także Wiesław Krześniak - Komendant Gminny Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Kozienicach oraz przedstawiciele obdarowanych jednostek OSP.





# Mieszkańcy Gminy Kozienice hucznie przywitali Nowy Rok



**T**łumy rozbawionych ludzi, dobra muzyka i doskonała atmosfera. W sylwestrową noc, przed pływalnią Delfin, mieszkańcy, goście i władarze Gminy Kozienice wspólnie powitali nowy, 2024 rok.

Zabawa sylwestrowa rozpoczęła się o godz. 22:00 dyskoteką pod gwiazdami. Najlepsze hity serwował mieszkańcom DJ Rafii. Tuż przed dwunastą w nocy życzenia zgromadzonym przekazali Burmistrz Piotr Kozłowski oraz Przewodniczący Rady Miejskiej Rafał Sucherman.

*- Życzę Państwu zdrowia, wiele optymizmu, wzajemnej troski, poczucia bezpieczeństwa, stabilności i spełnienia marzeń. Niech ten Nowy Rok, będzie lepszy niż*

*poprzedni (...)* – mówił burmistrz. Po wspólnym odliczaniu, kiedy wybiła północ, odbył się pokaz fajerwerków. Wydarzenie na tym się nie zakończyło. Zebrani w szampańskich nastrojach tańczyli i bawili się jeszcze przez dwie godziny.

Impreza, którą zabezpieczali biuro ochrony, policja, straż i pogotowie, przebiegła bez zakłóceń. Organizatorem wydarzenia była Gmina Kozienice, a partnerami KCRIS, KDK i KGK.



# Zimowe odbiory inwestycji

**W**raz z końcem roku odbyły się odbiory kilku inwestycji realizowanych na terenie Kozienic. Ich łączny koszt to ponad 1 milion złotych.

Przy szkołach podstawowych nr 1 i 4, w których funkcjonują oddziały przedszkolne, powstały kolorowe place zabaw dla dzieci. Pojawiły się tam huśtawki, zestawy zabawowe i wspinaczkowe, zjeżdżalnie, a przy PSP nr 4 także ciekawe gry chodnikowe. Przy obu placach zabaw pojawiły się również ławki i kosze na śmieci.

Kolejne zakończone inwestycje związane były z infrastrukturą drogową. Odebrano nowy chodnik wzdłuż ul. Przyjaciół, nowe miejsca parkingowe przy ul. Kościuszki i miejsca postojowe przy ul. Krasickiego.

*- Wykonane zadania są odpowiedzią na nasze obserwacje, na zgłaszane potrzeby i oczekiwania mieszkańców. Bezpieczne place zabaw, nowe odcinki chodników i miejsca parkingowe, to niby „zwykłe” inwestycje, a tak bardzo poprawiają codzienny komfort życia – mówi burmistrz Piotr Kozłowski.*

Wspomniane zadania zakończyły intensywny, inwestycyjny, 2023 rok w Kozienicach. Budżet roku 2024 zapowiada, że pracy i robót budowlanych będzie również wiele.





# Nasz człowiek głosem piłkarskiej reprezentacji kraju!

Interesujący się piłką kopaną zapewne od dawna wiesz, że w grudniu ubiegłego roku Emil Kopański, związany z naszą redakcją długą historią współpracy, został rzecznikiem prasowym reprezentacji Polski w piłce nożnej. Miło jest nam niezmiennie że jednego z pierwszych swoich wywiadów w charakterze rzecznika udzielił właśnie nam, wspominając w nim zresztą nasz wspólny czas raczej ciepło... zapraszamy do lektury!

**Tygodnik OKO:** Cóż za sytuacja: dopiero co relacjonowaliśmy na łamach Tygodnika OKO spotkanie z tobą, które ramach panelu sportowego Konferencji Media Student 2023 przeprowadził Łukasz Wójtowicz, gdzie opowiadałeś m.in. o tym, jak po raz pierwszy w życiu, w ramach zadania domowego, przeprowadzałeś wywiad z piłkarzem tu, w Kozienicach. Nagle, jeszcze w tym samym miesiacu, dociera do nas z stolicy wieść, że zostałeś rzecznikiem prasowym seniorskiej reprezentacji Polski w piłce nożnej. Jak się czujesz, zestawiając w myślach obecny punkt zwrotny – bo tak chyba trzeba na to patrzeć – Twojej kariery z jej początkami? Czujesz się dobrze przygotowany do pełnienia tej roli?

**Emil Kopański:** Na pewno bardzo miło jest wracać myślami do początków. Pamiętam tę pracę domową – przy okazji serdecznie pozdrawiam „zleceniodawcę”, panią Renatę Mirską, rozmówcę, Grzegorza Seremaka oraz Maćka Brzezińskiego, bez którego pomocy ta misja zakończyłaby się niepowodzeniem. Podobno w redakcyjnych archiwach wciąż znajduje się zeszyt, w którym zanotowane są odpowiedzi z tamtej rozmowy. Chętnie bym go zobaczył, jeżeli się rzeczywiście odnajdzie. Później przyszedł czas, by spróbować publikacji. I tak właśnie trafiłem do Tygodnika OKO, który dowodzony był przez duet Edmund Kordas – Anna Tadra. Nie da się ukryć, że było to dość dziwne uczucie, zacząć publikować mając niespełna 15 lat... Nie wielu redaktorów naczelnych dałoby szansę żółtodziobowi, a tak się jednak stało w OKU. Zostałem tam na wiele lat, przeszedłem prawdziwy chrzest bojowy, jakim jest z pewnością praca w lokalnym wydaw-

nictwie. I tak to się kręciło, aż trafiłem do Polskiego Związku Piłki Nożnej i portalu Łączy Nas Piłka, gdzie zbierałem mnóstwo doświadczenia, pracując z kadrami narodowymi.

Jak doszło, o ile możesz tutaj uchylić rąbka tajemnicy, do tego, że tę rolę zaproponowano właśnie Tobie? To jest logiczne następstwo tego, że byłeś rzecznikiem reprezentacji Polski U-21 i sprawdziłeś się w tej roli, czy te sytuacje nie mają takiego prostego połączenia?

Same kwestie rekrutacyjne muszą pozostać w ramach PZPN, więc niewiele mogę zdradzić na temat procesu. Niemniej jednak kilkuletnia praca w charakterze rzecznika kadry U-21, gdzie miałem okazję kooperować z trenerami Czesławem Michniewiczem i Maciejem Stolarczykiem, na pewno nie była bez znaczenia. Brałem udział w trzech turniejach finałowych mistrzostw Europy w różnych kategoriach w roli oficera prasowego kadr narodowych, to też z pewnością mogło mieć wpływ na taką, a nie inną decyzję. Z pewnością jest to jednak ogromne wyróżnienie. Jako młody chłopak, rozpoczynający pracę w Tygodniku OKO, nie mogłem się spodziewać, że ścieżki zaprowadzą mnie do tego miejsca. Wówczas jakikolwiek kontakt z zawodnikiem występującym na poziomie Ekstraklasy był dla mnie wielkim wydarzeniem. Dziś mam okazję znaleźć się w sztabie najważniejszej drużyny piłkarskiej w kraju, co jest spełnieniem marzeń. Jest to jednak także wielka odpowiedzialność.

**Czym, jak się spodziewasz, różni się praca rzecznika w kadrze młodzieżowej i seniorskiej?**

W swojej specyfice jest to



Fot. Łukasz Grochala/PZPN

dość podobna praca, ale podstawową różnicą jest skala zainteresowania. Seniorska reprezentacja Polski siłą rzeczy wzbudza dużo większą uwagę, niż kadra młodzieżowa. Podczas meczów kadry A rozgrywanych w kraju, na trybunie prasowej zasiada kilkuset przedstawicieli mediów. Każdy musi poczuć się „zadbany”, usatysfakcjonowany poziomem współpracy. Do tego dochodzi oczywiście kooperacja z przedstawicielami UEFA oraz samymi zawodnikami i sztabem reprezentacji. Jest na pewno co robić, ale praca w takim trybie pozytywnie nakręca.

**W social mediach widać, że rzecznik prasowy to nie jest dla kibiców postać przezroczysta, anonimowa, całkiem spore grono ludzi jest zainteresowane jego tożsamością i ujawnienie tego, że zostałeś nim ty, było dość żywo komentowane.**

Nie da się ukryć, że lwia część fanów sportu w Polsce stanowią kibice piłkarscy. Dla nich reprezentacja narodowa i wszystko, co z nią jest związane, stanowi pole do szerokiej

dyskusji. Funkcja rzecznika prasowego nie jest więc powiązana z anonimowością, choć oczywiście jest tak, jak z sędzią piłkarskim – najlepiej, gdy jego działania pozostają dyskretne i niewidoczne. Trudno jednak tego uniknąć, choćby prowadząc konferencje prasowe, transmitowane na żywo przez wszystkie największe telewizje w kraju. Nie zamierzam mimo to rzucać się w oczy, a jak najlepiej wykonywać związane z tą funkcją obowiązki. A co do odbioru – było mi bardzo miło czytać wszystkie ciepłe słowa skierowane pod moim adresem. Raz jeszcze bardzo wszystkim za nie dziękuję, to także bardzo duża motywacja do pracy. Oczywiście, w mediach społecznościowych również zdarzały się mniej przyjemne komentarze, ale cóż, taka jest specyfika tej funkcji. Nie można ich brać do siebie.

**Jak sądzisz, czego kibice się po tobie spodziewają i w ogóle z czymi oczekiwaniami najtrudniej będzie Ci się mierzyć – członków drużyny, kibiców czy zarządu federacji?**

Kibice zawsze oczekują jak największej ilości informacji na temat seniorskiej reprezentacji Polski. Tak było, jest i zawsze będzie. Moją rolą będzie więc jak najlepiej współpracować z mediami, które są łącznikiem pomiędzy kadrą a kibicami. Co do samego wejścia do zespołu, to też nie będzie łatwe, choć znajduję się w o tyle uprzywilejowanej pozycji, że dużą część zawodników poznałem podczas pracy z reprezentacją U-21. Miałem też to szczęście, że od września 2022 roku, gdy zakończyłem współpracę z kadrą młodzieżową, nie opuściłem ani jednego meczu z udziałem seniorów. Znalazłem się też w gronie sztabu medialnego na mistrzostwa świata w Katarze, co było niesamowitą przygodą. Mielismy więc okazję lepiej się poznać i – mam nadzieję – nabrać wzajemnego zaufania. Liczę, że zawodnicy przyjmą mnie pozytywnie, a w marcu będziemy cieszyć się z awansu do turnieju finałowego EURO 2024. Głęboko w to wierzę.

Rozmawiał AIKO

## Głowaczów i Magnuszew: powiat kozienicki z dwoma nowymi miastami

Na mocy rozporządzenia Rady Ministrów 1 stycznia 2024 roku aż 34 miejscowości w całej Polsce uzyskały status miast. 11 z nich leży w województwie mazowieckim, 2 zaś na terenie powiatu kozienickiego, a zatem i w regionie objętym dystrybucją naszego pisma. Mieszkańcom i władzom samorządowym Magnuszewa i Głowaczowa bo o tych właśnie nowych miastach mowa, serdecznie zatem gratulujemy i życzymy, by nowy status wydatnie przyczynił się do ich rozwoju!

Przypomnijmy, że obie miejscowości miastami już wcześniej były. Głowaczów pierwotnie uzyskał prawa miejskie w 1445 roku, gdy został założony, utracił je zaś w roku 1870. Historia praw miejskich Magnuszewa jest nieco bardziej skomplikowana, ponieważ był on miastem najpierw w latach 1377–1576, a potem 1776–1870. Widoczna zbieżność ostatnich dat nie jest przypadkowa, obie miejscowości utraciły bowiem prawa miejskie tego samego dnia, 13 stycznia 1870 roku, na mocy postanowienia Komitetu Urządzającego w Królestwie Polskim, będącego

organem rosyjskiego zaborcy, powołanym do „uporządkowania” m.in. spraw administracyjnych w okresie likwidowania odrębności „Kongresówki” po powstaniu styczniowym.

Wystosowanie przez samorządy Głowaczowa i Magnuszewa wniosków do rządu poprzedzone było konsultacjami społecznymi. W gminie Głowaczów, zamieszkałej przez około 7.2 tys. mieszkańców, za przywróceniem praw miejskich opowiedziało się 517 osób, czyli 74,39% głosujących. W gminie Magnuszew zaś, zamieszkałej przez 6711 osób (w

tym 5542 uprawnione do głosowania), za powrotem do statusu miasta opowiedziało się 205 osób, czyli 74,82% głosujących.

Nabycie (czy raczej odzyskanie) praw miejskich to dla lokalnej społeczności kwestia prestiżu, ale także nowe możliwości finansowe, choćby z uwagi na fakt, że inwestorzy chętniej poświęcają uwagę miastom, nawet małym, niż wsiom. Unijne i krajowe programy dotacji czy dofinansowań też często kierowane są właśnie do miast i obejmują wówczas inwestycje o większej skali, niż ma to miejsce



na wsiach. W praktyce oznacza to np. większy potencjał rozbudowy infrastruktury drogowej. Łatwiejsze staje się także odrolnianie działek, a co za tym idzie zwiększa się powierzchnia gruntów pod inwestycje.

Pewne koszty trzeba ponieść w związku z wymianą tablic in-

formacyjnych, szyldów, pieczętek i tym podobnych, wydają się one jednak relatywnie znikome (i jednorazowe) w zestawieniu z możliwymi do uzyskania korzyściami, których raz jeszcze wszystkim mieszkańcom nowych miast (i gmin miejsko-wiejskich) życzymy.



# KOLEĘDY MNIEJ ZNANE, CZYLI ZNAK POKOJU

*Dokończenie ze strony 3*



Pierwszy utwór zaprezentowany w drugiej części koncertu przez (ponownie) Szwagrów był chyba najświeższym kawałkiem, jaki mieliśmy usłyszeć, ponieważ zespół Shout (tak, ten sam legendarny Shout od "Przepraszam za miłość") opublikował go... w grudniu ubiegłego roku. Jak widać panom nie trzeba było dużo czasu, by go rozpracować, nauczyć się i w nim zabłysnąć. Po panach na scenę wrócili dziewczyny (Patrycja Luśtyk i Natalia Rutkowska), które zasunęły (tak to trzeba nazwać!) "Pastorałkę od serca do ucha" zespołu Rokiczank, przy akompaniamencie quasi-góralskich pogwizdywań i gromkich okrzyków.

Pamiętacie Państwo utwór, który wykonywała pod koniec „Misia” Barei Ewa Bem? „Lulejże mi, lulej” był drugą okazją do zaprezentowania możliwo-

ści swego głosu przez Marcina Mizaka, który tym razem przegrywał sobie na klawiszach. Dodatkowo chciałbym w tym miejscu - choć mógłby być to chyba także każdy inny moment - zatrzymać się przy partiach wygrywanych przez jedyną instrumentalistkę, która tego wieczoru nie zaśpiewała, albo inaczej: śpiewała przy pomocy swojego instrumentu, ponieważ skrzypce Jagody Zapory czarowały przez cały czas koncertu. O ile gitarzyści i klawiszowicze operowali, zgodnie zresztą z wewnętrzną logiką prezentowanych utworów, głównie rytmem i akordami, a więc harmonią, o tyle ona dodawała - z dużym wdziękiem, zawsze we właściwych miejscach - warstwę dodatkowych, czasami migotliwych, a czasem powłóczystych melodii. Wejdźcie Państwo na stronę FB Kawiarni, gdzie znajdują



się filmy z koncertu odszukacie drugi z nich i posłuchajcie choćby tego, co dzieje się tam we wstępie do następnej w kolejności "Krakowskiej Kolędy" Pawła Orkisz...

Pastorałki i kolędy, choć odnoszą się mniej lub bardziej bezpośrednio do wydarzenia radoznego, niosą w sobie czasem pewną tęsknotę, opisując odczuwanie jakiegoś braku (bo kiedy samotność, jeśli jest ona naszym udziałem, odczuwamy wyraźniej, niż właśnie w święta?), nieprzystawiania tego, co powinno być, do tego, co faktycznie jest... i kolejne dwa utwory o tym właśnie opowiadały. Joanna Kościąg w „Kolędzie dla nieobecnych” Zbigniewa Preisnera opowiadała o stracie, ale i nadziei (Daj nam wiarę, że to ma sens / Że nie trzeba żałować przyjaciół / Że gdziekolwiek są, dobrze im jest / Bo są z nami choć w innej postaci), umiejętnie operując emocjami tak, by zarówno strata i związane z nią tęsknota, jak i nadzieja były wyraźnie odczuwalne. Małgorzata Kowalik-Ozga natomiast... powiem tak: lata temu widziałem Gosię w akcji, gdy podczas Dni Energetyka czy czegoś w tym rodzaju szalała na scenie wyko-



nując punkowe kawałki własnego pomysłu. Wygląda na to, że z tej punkowej ekspresji zostało w niej bardzo dużo - dość, by w kombinacji z "góralskimi" zaśpiewami zrobić z wypożyczonego od Kayah i Bregovica utworu „Nie Ma, Nie Ma Ciebie” taką machinę, że usłyszawszy ją Święty Mikołaj zgubiłby czapkę, a potem by zapłakał. A że w którymś momencie przestał działać mikrofon? Przy TAKIEJ emisji głosu mało kto zauważył ;)

li - być może miał tu miejsce cud, co byłoby zresztą bardzo na miejscu i szczerze mówiąc piszącego te słowa ani trochę by nie zdziwiło. Będziemy teraz czekać niecierpliwie na kolejne spotkanie ze Śpiewającymi Kozienicznymi, a zdradzić możemy (wszak zrobił to już prezes Kordas na antenie Kroniki Kozienickiej!) że już w lutym wydarzy się coś specjalnego. Tymczasem trzymajcie się ciepło, bądźcie zdrowi... i przekazcie sobie ten znak pokoju, serio.

**AIKO**

Do końca koncertu zostały jeszcze trzy utwory, ale że gazeta nie jest z gumy, a chciałbyśmy Państwu pokazać także kilka zdjęć tych pięknych ludzi, czas chyba na podsumowanie... Piękny to był koncert. Publiczność dopisała chyba najbardziej w historii kawiarni Kulturalna, trudno nam teraz nawet zrekonstruować, w jaki sposób wszyscy się pomieści-

**P.S.: Byłoby karygodne, gdybyśmy nie wspomnieli jeszcze o trzech osobach: wśród śpiewających w chórze znalazła się także Katarzyna Rybaniec, za sprzęt zaś (częściowo pożyczony od zespołu Stare Konie) i właściwe nagłośnienie wszystkich wykonawców odpowiadali Michał Purchała i Krzysztof Wnuk.**





**To już 25 gwiazdka od kiedy Państwo są z nami. Dziękujemy.**



ASUS ExpertBook B1502CVA  
Windows 11 PRO Education



Z każdym nowym rokiem szkolnym hakerzy też są coraz bardziej zaradni.

Kup subskrypcję

norton



ink

**ZWROT DO 300ZŁ\***

NR 1  
NA LISCIE  
NAJLEPSZE  
WYKONANIE  
KLUCZYKÓW

Życzymy, by te Święta obfitowały w radość i nadzieję, a spotkania z bliskimi były zaiskrzane śmiechem i miłością. Na Nowy Rok składamy życzenia zdrowia, pomyślności i pogody ducha  
zespół PComp3000 Sp. z o.o.

**Laptop dla Nauczyciela**

Dell Technologies

laptop dla Nauczyciela

SPRAWDŹ

**pcomp**  
3 0 0 0 1999

[www.pcomp3000.pl](http://www.pcomp3000.pl)

Kozienice, ul. Maciejowicka 33  
48 611 02 50

# 20 stycznia ZackoLucky zagrają w Kulturalnej!

ZackoLucky to pełen energii, młodzieżowy zespół muzyczny. Skład tworzą utalentowani pasjonaci muzyki, którzy rozwijają swoje umiejętności od najmłodszych lat. Ich różnorodne inspiracje muzyczne obejmują szeroki zakres gatunków, co sprawia, że ich twórczość jest pełna świeżości i oryginalności. Zespół tworzy muzykę, która nie tylko bawi, ale także porusza oraz angażuje do wspólnego śpiewu i tańca, wnosząc nuty pozytywnej energii do serc obecnych słuchaczy.

Na scenie, ZackoLucky prezentują pełen profesjonalizm i zapał do dzielenia się swoją pasją z publicznością. Ich koncerty to dynamiczne show, w których połączenie wirtuozerskich umiejętności instrumentalnych i charyzmatycznego wokalu sprawia, że każdy widz znajduje coś dla siebie. Podczas koncertu można usłyszeć wyjątkowy wokal Oliwiera Dębińskiego, instrumenty

dęte (saksofon altowy - Mikołaj Wójcik, saksofon tenorowy - Tobiasz Turbak, trąbkę - Piotr Chałdaś), instrumenty strunowe (gitary elektryczne - Patryk Marut i Kacper Smolarczyk), instrumenty klawiszowe (pianino - Tobiasz Turbak), instrumenty perkusyjne (perkusja - Samuel Cwiek).

Zapraszamy na koncert zespołu, który nie tylko bawi, ale również inspirować i sprawia, że

każde spotkanie staje się niezapomnianym przeżyciem!

Przez muzyczną podróż w świat tanecznych utworów przeprowadzi państwa Katarzyna Rybaniec, nauczycielka Zespołu Szkół nr 1 w Kozienicach, gdzie rozpoczęła się przyjaźń i muzyczna przygoda ZackoLucky.

**Widzimy się 20 stycznia o 18.00 w Kawiarni Kulturalna!**



ZAPRASZAMY SERDECZNIE NA

**DANCING**

MUZYKA NA ŻYWO Z ZESPOŁEM

**DZAJF**

SOBOTA, 13 STYCZNIA | GODZ. 18:00

**KAWIARNIA**  
kulturalna

KOZIENICE, BUDYNEK CK-A, UL. WARSZAWSKA 29

Zapisy na miejscu

Wstęp 20 zł  
(w tym kawa/herbata lub napój gratis)

SUPER WYDAJNY I KALORYCZNY

**Pellet**  
DRZEWNY



ZAPEWNIAMY DOSTAWĘ

**691 424 232**



EP Serwis BIS Spółka z o.o., Łuczynów 98a, 26-900 Kozienice  
[www.epserwis.com.pl](http://www.epserwis.com.pl)